

Sygn. akt I C 1903/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Beata Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) z siedzibą w W.

przeciwko W. K.

o zapłatę kwoty 2 597,77 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt *I C 1903/17*

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) (...) z siedzibą w W. w pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty

w postępowaniu upominawczym, zasądzającego od pozwanego W. K. kwotę 2 597,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 28 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz kwotą 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 maja 2017 r. w sprawie

o sygn. akt II Nc 15150/17 Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. nakazał, aby pozwany W. K. zapłacił stronie powodowej tytułem należności głównej kwotę 2 597,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty i tytułem kosztów procesu kwotę 647 zł, w tym tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 617 zł.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zgłaszając zarzut braku zasadności żądań powodowego Funduszu z uwagi na upływ terminu przedawnienia wskazanego w art. 118 k.c. i wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Nadto wniósł

o przekazanie sprawy według jego miejsca zamieszkania, tj. Sądowi Rejonowemu

w D..

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy M.

w W. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu

w D..

Już po przekazaniu sprawy tutejszemu Sądowi, pismem wniesionym w dniu 17 listopada 2017 r. pełnomocnik strony powodowej cofnęła pozew w niniejszej sprawie bez zrzeczenia się roszczenia ze względu na spłatę zobowiązania „przez pozwaną” po wniesieniu pozwu oraz wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodowego Funduszu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma podała, że strona pozwana w dniu 27 czerwca 2017 r. dokonała wpłaty na rzecz strony powodowej, w związku

z czym postępowanie stało się bezprzedmiotowe. Pomimo jednak zaspokojenia należności głównej, roszczenie o zwrot kosztów procesu jest nadal zasadne, przy czym powołała się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1951 r. (C. 593/51). Dodatkowo wskazała, że wyrażona w art. 203 § 2 k.p.c. zasada, że w przypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia, dopuszcza odstępstwo w sytuacji, gdy powód wykáže, że wystąpienie

z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony,

z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu, Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda. W rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) pozwanego należy uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę.

Po doręczeniu odpisu powyższego pisma strony powodowej cofającego pozew pełnomocnikowi pozwanego, w piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2017 r. podtrzymała ona wszystkie zarzuty sprzeciwu, nie wyrażając zgody na cofnięcie pozwu oraz na ponoszenie kosztów postępowania, gdyż jej zdaniem „zachowanie roszczenia może być wykorzystane do jego odsprzedaży kolejnej firmie windykacyjnej”. Nadto pełnomocnik pozwanego wskazała, że dokonała już zapłaty kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego

i opłaty od pozwu, na dowód czego złożyła potwierdzenie wpłaty na rachunek bankowy strony powodowej kwoty 3 861,77 zł, na co składała się kwota należności głównej 2 597,77 zł i koszty postępowania w łącznej wysokości 1 264 zł.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2018 r. tutejszy Sąd uznał za niedopuszczalne cofnięcie powództwa bez zrzeczenia się roszczenia wobec spłaty przez pozwanego należności dochodzonej pozwem w całości.

Na rozprawie w dniu 19 marca 2018 r. pełnomocnik pozwanego oświadczyła, że kwota kosztów procesu uiszczona w dniu 26 czerwca 2017 roku w wysokości 1 264 zł wzięła się z mylnego wyliczenia tych kosztów przez K. F. – pracownika strony powodowej, która przekazała telefonicznie tę kwotę jako kwotę do zapłaty. Natomiast w dniu 18 lipca 2017 roku strona powodowa zwróciła część z całej wpłaconej kwoty jako nadpłatę

w wysokości 517,11 zł.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w niniejszej sprawie jest, że już po wytoczeniu powództwa, to jest w dniu 26 czerwca 2017 r. pozwany W. K. dokonał wpłaty na rzecz strony powodowej kwoty 3 861,77 zł, realizując w ten sposób obowiązek zapłaty wynikający z nakazu zapłaty

w postępowaniu upominawczym wydanego w dniu 10 maja 2017 r. przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. w sprawie o sygn. akt II Nc 15150/17. Kwota ta wpłynęła na rachunek bankowy strony powodowej w dniu 27 czerwca 2017 r. Jak wynika zaś z pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z dnia 1 grudnia 2017 r., wpłata ta objęła kwotę należności głównej 2 597,77 zł i koszty postępowania w łącznej wysokości 1 264 zł, przy czym na rozprawie w dniu 19

marca 2018 r. pełnomocnik pozwanego oświadczyła, że kwota kosztów procesu uiszczona w dniu 26 czerwca 2017 r. w wysokości 1 264 zł wzięła się

z mylnego wyliczenia tych kosztów przez pracownicę strony powodowej, która przekazała telefonicznie tę kwotę jako kwotę do zapłaty. Natomiast w dniu 18 lipca 2017 r. strona powodowa zwróciła część z całej wpłaconej kwoty jako nadpłatę w wysokości 517,11 zł. Ostatecznie więc strona powodowa otrzymała od pozwanego kwotę 3 344,66 zł (3 861,77 zł

– 517,11 zł), a więc oprócz należności głównej dalszą kwotę 746,89 zł (3 344,66 zł – 2 597,77 zł), pokrywającą w całości koszty postępowania wynikające z nakazu zapłaty.

Dopiero jednak pismem wniesionym w dniu 17 listopada 2017 r. pełnomocnik strony powodowej cofnęła pozew w niniejszej sprawie ze względu na spłatę zobowiązania „przez pozwaną” po wniesieniu pozwu, przy czym – co istotne – bez zrzeczenia się roszczenia, wnosząc nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodowego Funduszu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma podała, że strona pozwana dokonała wpłat (a niej jednej wpłaty) i to tylko tytułem zaspokojenia należności głównej, twierdząc, iż roszczenie o zwrot kosztów procesu jest nadal zasadne i dodatkowo wskazując, że wyrażona w art. 203 § 2 k.p.c. zasada, że w przypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia, dopuszcza odstępstwo w sytuacji, gdy powód wykaże, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu, Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda. W rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) pozwanego należy uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę.

Zgodnie zaś z przepisem art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął pozew ze skutkiem prawnym. Natomiast w myśl art. 203

§ 1 i 3 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Zgodnie jednak z przepisem art. 204 § 2 k.p.c. sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W myśl powyższego przepisu sąd co do zasady związany jest więc cofnięciem pozwu. Obowiązany jest jednak zawsze dokonać oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego czynności wymienione w art. 203 § 4 k.p.c. nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub czy zmierzają do obejścia prawa. Stwierdzenie tych okoliczności ma ten skutek, że mimo złożenia przez stronę odpowiedniego oświadczenia, sąd prowadzi nadal postępowanie, wydawszy uprzednio postanowienie stwierdzające uznanie tych czynności za niedopuszczalne.

W niniejszej sprawie pełnomocnik strony powodowej złożyła oświadczenie

o cofnięciu pozwu przed rozpoczęciem rozprawy, przez co zgoda pozwanego na to cofnięcie nie była wymagana. Zdaniem Sądu zgodzić się jednak należy z argumentami pełnomocnika pozwanego, iż to oświadczenie o cofnięciu pozwu jest niedopuszczalne, gdyż w istocie narusza zasady współżycia społecznego. Strona powodowa złożyła bowiem to oświadczenie dopiero kilka miesięcy po otrzymaniu wpłaty należności zasądzonej nakazem zapłaty (przy czym pracownik strony powodowej miał wprowadzić pozwanego w błąd co do wysokości kosztów postępowania wynikających z tego nakazu), a co istotne – po uprzednim wniesieniu sprzeciwu od tego nakazu zapłaty, w którym pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Składając zaś oświadczenie o cofnięciu pozwu, strona powodowa nie zrzekła się roszczenia, co nakazuje oceniać jej oświadczenie z dużą dozą ostrożności. Zgodzić się bowiem należy i z argumentem pełnomocnika pozwanego, że składając oświadczenie

o cofnięciu pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, strona powodowa może w przyszłości dokonać jego cesji na rzecz innej firmy windykacyjnej albo sama zachować możliwość wytoczenia przeciwko pozwanemu powództwa o to samo roszczenie. Jej oświadczenie jest więc naruszeniem zasad współżycia społecznego (art. 58 k.c.)

Mając na względzie powyższe okoliczności należało uznać, że oświadczenie strony powodowej o cofnięciu pozwu nie wywołuje skutków prawnych, przez co brak było podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., a tym samym kontynuować proces.

Wobec zaś zaspokojenia roszczenia przez pozwanego już po wytoczeniu powództwa

i braku skutecznego cofnięcia pozwu, bez nawet rozstrzygnięcia o podniesionym zarzucie przedawnienia, powództwo podlegało oddaleniu w całości, co skutkuje też potraktowaniem strony powodowej w rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) za stronę przegrywającą. O ile rację ma strona powodowa, że gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda, to w rozumieniu powołanych przepisów o kosztach procesu pozwanego należałoby uznać za stronę przegrywającą sprawę, o tyle podnieść trzeba, iż na gruncie niniejszej sprawy koszty te mogły ewentualnie objąć tylko dalsze koszty zastępstwa procesowego, albowiem zarówno koszty sądowe, jak i wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa dochodzone w postępowaniu upominawczym zostały już zapłacone przez pozwanego.

Z powyższych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w sentencji wyroku.